



Nałęczów ma 60 lat - rozmowa z Wiesławem Pardyką, Burmistrzem Nałęczowa



## Szanowni Czytelnicy

*Oddajemy kolejny numer naszego magazynu w Wasze ręce, mając nadzieję na przychylnie przyjęcie.*

*Przed nami okres urlopowy, jedni pojedą na dłuższe wakacje, nad ciepłe morze, inni będą mogli pozwolić sobie na wyjazdy weekendowe. Zachęcam do zwiedzania naszego województwa. Historia wielu miejsc jest ciągle nieodkryta dla wielu z nas. Oderwijmy się choć na chwilę od trudnej rzeczywistości, nie zabierajmy ze sobą laptopów, nie czytamy kolejnych newsów o wojnach tych zbrojnych i tych między ludźmi, zawsze wynikających z powodu rozbuchanego ego i podziwiamy otaczającą nas naturę. Cieszymy się spokojem i pięknem świata, niedługo jednak ten spokój zburzy zbliżająca się coraz szybszymi krokami kampania wyborcza. Udanego odpoczynku.*

*Jolanta Maria Kozak  
redaktor naczelna*

## Spis treści

KUL przygotowuje się do otwarcia medycyny	3
Nałęczów ma 60 lat	4-6
W Lublinie powstaną ogólnodostępne stacje ładowania elektryków	7
Stawiamy na jakość życia w naszej gminie	8-10
Stajemy się gminą przyjazną środowisku	11-12
Inauguracja programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021-2027	13
Za nami XV Ogólnopolski Turniej Nalewek i Kuchni Kresowej Dworu Anna	14
Postawiliśmy na rozwój infrastruktury	15-17
Gminy nie mają pieniędzy na usuwanie odpadów niebezpiecznych	18-19
Za trzy miesiące w Polsce odbędzie się europejska olimpiada zawodowa. Młodzi będą rywalizować w najbardziej pożądanym kompetencjach na rynku pracy	20-21
Wyszło jak wyszło. Zwycięstwo!!!!	22-23
Św. Antoni, św. Antoni.....	24-25
Zespół Dąbrowica	26-27
W krainie róż	28-30
Francuskie powiedzenie głosi „nie poznał Paryża ten, kto nie wszedł na Montmartre...”	31

## Panorama Lubelska

od 1994  
Ludzie Biznes Gospodarka

### Magazyn Regionalny:

PANORAMA LUBELSKA

**red. naczelny:** Jolanta M.Kozak

**tel:** 534 666 551

**redakcja@panoramalubelska.pl**

**redakcja internetowa/portal:**

**www.panoramalubelska.pl**

**facebook/panorama lubelska**

### Wydawca:

Towarzystwo Mediów Lokalnych

### Biuro Reklamy:

Telewizja Niezależna sp. z o.o.

### Zdjęcie na okładce:

Wiesław Paradyka, Burmistrz Nałęczowa

fot. archiwum UM Nałęczów

Nakład: do 10 000 egz.

ISSN 1425-7378

INDEX 333393X

PKWU 22.13 10.00.22

PRASA REGIONALNA

I SPECJALISTYCZNA





# KUL PRZYGOTOWUJE SIĘ DO OTWARCIA MEDYCYNY

*KUL już w październiku rozpocznie kształcenie na kierunku lekarskim. Uniwersytet jest przygotowany do kształcenia na medycynie, a kierunek cieszy się dużym zainteresowaniem. - Na dziś mamy 60 miejsc, ale już myślimy, aby w przyszłości zwiększyć tę liczbę nawet do 180 -* deklaruje Rektor KUL ks. prof. Mirosław Kalinowski, który 16 czerwca 2023 podpisał porozumienia z kolejnymi trzema szpitalami. Do grona współpracujących placówek dołączyły: Wojewódzki Szpital im. św. Ojca Pio w Przemyślu, szpital MSWiA w Lublinie oraz szpital w Lubartowie.

Uruchomienie kształcenia na kierunku lekarskim to realizacja planów założyciela uniwersytetu ks. Idziego Radziszewskiego oraz zwieńczenie kilkuletnich starań o wzbogacenie oferty uniwersytetu o kierunku z zakresu nauk medycznych i nauk o zdrowiu. W ciągu ostatnich miesięcy uniwersytet nawiązał również współpracę z wiodącymi ośrodkami medycznymi na świecie, m.in. z Medical College of Wisconsin w USA, Polikliniką Gemelli i z Uniwersytetem „La Sapienza” w Rzymie, Holy Spirit University of Kaslik w Libanie i tamtejszą School of Medicine and Medical Sciences, Uniwersytetem Nawarry w hiszpańskiej Pampelunie, a także z Uniwersytetem Medycznym w Lublinie oraz szpitalami na Lubelszczyźnie.

Do grona współpracujących placówek dołączyły dziś kolejne. Rektor KUL podkreśla, że uniwersytet jest w pełni gotowy do rozpoczęcia

kształcenia na medycynie, natomiast stale poszerza możliwości m.in. praktyk i staży dla przyszłych studentów. - *Wierzę, że doświadczenia w obszarach, w których specjalizuje się każda z tych placówek, mogą znacząco ubogacić naszą ofertę* - mówi ks. prof. Kalinowski i dodaje, że już dziś uniwersytet myśli o zwiększeniu limitu miejsc na medycynie. - *W tej chwili na 60 miejsc mamy już 470 kandydatów, ale spodziewamy się, że ta liczba jeszcze wzrośnie.*

- *Jesteśmy otwarci na współpracę z każdą placówką, która kształci przyszłych lekarzy, ale też pielęgniarki czy ratowników medycznych* - deklaruje Dyrektor SPZOZ MSWiA w Lublinie dr Konrad Sawicki. Z kolei kierująca Wojewódzkim Szpitalem im. Św. Ojca Pio w Przemyślu dr Barbara Stawarz podkreśla, że studenci KUL będą mogli zdobywać wiedzę na 23 oddziałach, w tym na jednym z nielicznych w kraju oddziałach chirurgii naczyniowej. Dyrektor SPZOZ w Lubartowie Mirosław Makarewicz zauważa natomiast, że udział w kształceniu lekarzy, których dziś tak bardzo brakuje, to dla szpitala powiatowego wyróżnienie i nobilitacja, a kierowany przez niego szpital posiada obok oddziału ginekologii czy ortopedii także nowoczesny zakład diagnostyki obrazowej.

Kierunek lekarski uzupełni ofertę dydaktyczną Wydziału Medycznego, na którym prowadzone są już pielęgniarstwo, położnictwo, dietetyka oraz biotechnologia w języku polskim i angielskim. Jest także odpowiedzią

na potrzeby społeczne wynikające ze wzrastającego odsetka osób starszych w społeczeństwie polskim i europejskim, szerzących się chorób cywilizacyjnych, pogarszającego się stanu zdrowia dzieci i młodzieży w związku z niezdrowym trybem życia czy ryzyka występowania kolejnych pandemii. Wszystkie te czynniki wymuszają kształcenie większej liczby lekarzy, ale także prowadzenie badań z dziedziny medycyny, biomedycyny, biotechnologii, które to nauki powinny nie tylko odpowiadać na istniejące już zagrożenia, ale także przewidywać przyszłe, zwiększając poziom bezpieczeństwa społecznego.

Kształcenie będzie prowadzone w Kampusie Konstantynów, gdzie znajduje się niezbędna infrastruktura badawczo-dydaktyczna. Kadre dydaktyczną będą stanowić nie tylko wykładowcy KUL, ale także lekarze z Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA w Warszawie oraz szpitali z Lublina i Puław.

W październiku 2023 r. kształcenie na KUL rozpocznie 60 przyszłych lekarzy. W programie I roku studiów znajdą się m.in. zajęcia z anatomii, cytofizjologii, chemii i biochemii, biofizyki, fizjologii, technologii informacyjnych, podstaw telemedycyny. Aby zostać studentem medycyny na KUL trzeba zdać egzamin dojrzałości na poziomie rozszerzonym z biologii oraz jednego z przedmiotów do wyboru: matematyki, chemii lub fizyki.

**Fot. Tomasz Koryszko/KUL**





W czerwcu przypada 60 rocznica nadania praw miejskich Nałęczowowi. To może dziwić, bo historia uzdrowiska sięga jeszcze 1800 roku, kiedy to odkryto lecznicze właściwości wód i ziół borowin, a które zostały potwierdzone w 1817 roku przez profesora Uniwersytetu Warszawskiego Piotra Celińskiego. Na pełny rozkwit jedna Nałęczów musiał czekać do końca XIX wieku, gdy trzech lekarzy sybiracy Fortunat Nowicki, Wacław Lasocki i Konrad Chmielewski zmodernizowali uzdrowisko, a Nałęczów stał się słynny nie tylko w zaborze rosyjskim. To tu bowiem leczyli i łamali serca m.in. Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus czy Stefan Żeromski i to oni na kartach swoich powieści rozślawili uzdrowisko. Do dziś Nałęczów jest jedynym w Polsce uzdrowiskiem typowo kardiologicznym.

O jubileuszu miasta, jego rozwoju i problemach codziennego życia rozmawiam z Wiesławem Pardyką, Burmistrzem Nałęczowa.

**Panie Burmistrzu jakich atrakcji w ramach 60. rocznicy nadania praw miejskich możemy spodziewać się w czerwcu?**

Porównując się z wieloma znakomitymi historycznie miejscowościami



mi pozornie 60 lat praw miejskich nie jest powodem do wielkiej dumy jednak akcentując tę rocznicę chcielibyśmy zainspirować mieszkańców i turystów do odkrywania na nowo i poznawania Nałęczowa.

Czerwiec jest miesiącem, w którym przypada 60-ta rocznica, ponieważ akt nadania praw miejskich został sygnowany dokładnie 30.06 1960 roku, natomiast począwszy już od przełomu maja i czerwca organizowane w naszej



Gminie eventy wpisujemy w cykl imprez związanych z obchodami i będzie on trwał praktycznie do jesieni. Wydarzenia te są dedykowane zarówno mieszkańcom jak i gościom przyjeżdżającym do Nałęczowa. Chcemy w ten sposób przypomnieć, że jesteśmy relatywnie młodym miasteczkiem ale wiekowym uzdrowiskiem z tradycją i bardzo ciekawą historią, tu bywał Stefan Żeromski czy Bolesław Prus. Ostatnie badania archeologiczne prowadzone na Wzgórzu Poniatówka potwierdziły, że już w XIII wieku znajdowało się tutaj średnio-wieczne grodzisko.

Obecnie rozpoczynamy pod patronatem Burmistrza cykl międzyszkolnych zawodów sportowych dla młodzieży naszych szkół, w czerwcu planujemy 2 edycje Nałęczowskiego Festiwalu Otwartych Ogrodów, Konferencję Towarzystw Regionalnych poświęconą historii i teraźniejszości Nałęczowa, festiwal orkiestr dętych, festiwal folklorystyczny na początku lipca i wiele innych wydarzeń. Już niebawem opublikujemy pełny kalendarz propozycji na które serdecznie zapraszam wszystkich czytelników Panoramy.

### **To Pana pierwsza kadencja. Jaki Nałęczów pozostawili Panu poprzednicy?**

Odpowiedź jest trochę skomplikowana. Z Nałęczowem jestem związany od urodzenia, tutaj z małymi przerwami zawsze mieszkałem, od 2010 roku pracowałem dla naszej gminy jako radny, co na starcie kadencji dawało mi dobrą wiedzę o potrzebach mieszkańców i bolączkach naszego samorządu.

Rozpoczynając kadencję jako Burmistrz Nałęczowa po moich poprzednikach mogłem powiedzieć, że z jednej strony mieliśmy pozornie bezpieczny, niewysoki budżet z niewielkim zadłużeniem, które udało się spłacić w ciągu 1,5 roku, znikomą ilość realizowanych inwestycji i wyzwanie rosnących kosztów oświaty na poziomie około 60% wydatków bieżących. Problemem, który od wielu lat staraliśmy się eskalować było również zagrożenie dla statusu Uzdrowiska spowodowane nadmiernym poziomem hałasu i zanieczyszczeń generowanych głównie przez ruch tranzytowy odbywający się drogą wojewódzką w centrum Nałęczowa. Z drugiej strony był też ogromny niedosyt ważnych



dla Gminy inwestycji i apetyt na bardziej ofensywne i skuteczne działania w zakresie aplikowania i pozyskiwania dotacji zewnętrznych. Działania rewitalizacyjne, poprawa infrastruktury drogowej czy rozbudowa sieci kanalizacyjnej to były realne postulaty i oczekiwania mieszkańców jako priorytety dla władz samorządowych.

Nie da się też ukryć, że obecna kadencja wyjątkowa w najnowszej historii. Tak jak wielu innym samorządom przyszło nam zmierzyć się dodatkowo z dawno niespotykanymi wyzwaniami - pandemia, wojna i kryzys uchodźców to były ważne wyzwania dla władz samorządowych i mieszkańców. Z mojej perspektywy współpracy w urzędzie i postawy lokalnej społeczności mogę powiedzieć, że jestem dumny z postawy naszych mieszkańców i okazywanej wzajemnej solidarności.

### **Jakie projekty inwestycyjne udało się zrealizować?**

Podstawą strategii, którą przyjąłem na tą kadencję było maksymalne

skoncentrowanie się na pozyskiwaniu dotacji, dzięki którym mogliśmy wielokrotnie każdą złotówkę w budżecie jako wkład własny. W obecnej kadencji każdą poważną inwestycję realizujemy dzięki pozyskanej dotacji. Do tej idei udało mi się również przekonać Radę Miejską. Głównie dzięki zaabsorbowanym środkom zewnętrznym w ciągu 3 lat podwoiliśmy nasz budżet!

Cieszą inwestycje drogowe, które posłużą mieszkańcom i w niektórych przypadkach otwierają nowe tereny pod zabudowę jednorodziną. Przeprowadziliśmy wartościowy projekt OZE m.in. przydomowych instalacji fotowoltaicznych, co w dobie kryzysu energetycznego i rosnących cen prądu będzie procentować, podobnie jak modernizacja całego oświetlenia gminnego i wymiana na energooszczędne ledowe oprawy czy prowadzone termomodernizacje obiektów użyteczności publicznej.

Dużą satysfakcję daje prowadzona obecnie rewitalizacja Parku Zdrojowego i Alei Lipowej, bo to historyczne i ważne wizytówki naszego Uzdrowi-





ska. Sukcesywnie rozbudowujemy kanalizację sanitarną, przygotowujemy się do budowy nowej siedziby Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Już ukończone lub realizowane przedsięwzięcia przekształciły Nałęczów w plac budowy. Mam nadzieję, że mimo obecnych okresowych niedogodności już niebawem nasi mieszkańcy będą mieć większy komfort życia w Nałęczowie. Realizujemy również tzw. „działania miękkie” mające wymiar społeczny – mam tutaj na myśli głównie projekty senioralne oraz przedszkolne. Na przestrzeni obecnej kadencji z dobrym skutkiem aplikowaliśmy m.in o środki europejskie w ramach RPO WL, Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych oraz Polskiego Ładu.

W 2021 roku niezależna kapituła opiniująca ranking dla dziennika Rzeczpospolita sklasyfikowała Nałęczów na 16 miejscu w Polsce wśród gmin miejsko-wiejskich biorąc pod uwagę m.in. zarządzanie samorządem, poprawę jakości życia i potencjał rozwojowy. To wynik, który potwierdza słuszność przyjętej strategii i mocno inspirowane do dalszej pracy!

### **Chyba najważniejszą i najbardziej wyczekiwaną inwestycją jest obwodnica miasta?**

Na pewno najdłużej wyczekiwana... bo już ponad 50 lat!

Tak, to bardzo ważna inwestycja. Jak wcześniej wspomniałem, status

Nałęczowa jako gminy uzdrowiskowej był w ostatnich latach realnie zagrożony z powodu rosnącego natężenia hałasu i zanieczyszczeń. Nie bez znaczenia jest również komfort życia mieszkańców Nałęczowa i degradacja zabytkowego centrum miasteczka powodowana przez ruch tranzytowy.

Z tego względu również moi poprzednicy podnosili ten problem na szczeblu wojewódzkim i krajowym. Niestety bezskutecznie, podstawowym problemem było oczywiście bariera finansowa. Obecnie jesteśmy w historycznym momencie – budowany jest pierwszy etap obwodnicy Nałęczowa i projektowany jest II końcowy etap.

Dlatego z tego miejsca chciałbym bardzo gorąco podziękować Zarządowi Województwa Lubelskiego obecnej kadencji za zrozumienie naszych problemów, docenienie Nałęczowa jako ważnego miejsca na mapie turystycznej Lubelszczyzny oraz determinację i konsekwencję w pozyskaniu środków i realizowanie tak ważnej dla nas inwestycji!

### **Jakie plany na najbliższe lata ma Nałęczów?**

Zrównoważony rozwój – to według mnie popularna ale bardzo trafna recepta dla miejscowości takiej jak Nałęczów. Zrównoważony - bo ważny jest kontekst uzdrowiskowości Nałęczowa i miejsca pracy które generują obiekty sanatoryjne i pensjonaty dlatego ważne jest należyte dbanie o dobrą infrastrukturę uzdrowiskową i turystyczną. Z drugiej strony tlenem każdej gminy są jej mieszkańcy i w podejmowanych działaniach należy mieć na względzie przede wszystkim dobro lokalnej społeczności. Dlatego chcemy rozwijać Nałęczów jako miasto uzdrowiskowe – będziemy poszukiwać możliwości rozszerzania profilu leczniczego ale też chcemy realizować kolejne zadania dedykowane mieszkańcom – drogi, ścieżki rowerowe, infrastrukturę rekreacyjną. Na pewno będziemy musieli poważnie popracować nad reformą struktury i finansów gminnej oświaty co jest spowodowane sytuacją demograficzną. Mając ambitne plany inwestycyjne musimy jeszcze skuteczniej zarządzać gminnym portfelem.

**Michał Gorski właściciel Nałęczowa stworzył uzdrowisko w kształcie miasta ogrodu. Czy ten**

### **projekt urbanistyczny łatwo jest utrzymać?**

Staramy się pielęgnować tę tradycję Nałęczowa - miasta ogrodu. To piękny projekt i doceniony przez artystów, którzy rozslawiali Nałęczów – m.in. przez Bolesława Prusa. Jako projekt urbanistyczny jest to ogromne wyzwanie organizacyjne i kosztowe. Rewitalizujemy obszar Parku Zdrojowego i centrum ale też ponosimy duże nakłady na bieżące utrzymanie. Potrzebujemy w tym zakresie również wsparcia fachowego dlatego pracujemy nad formułą osoby na stanowisku ogrodnika miejskiego, który w bardziej profesjonalny sposób będzie koordynować wszystkie działania związane z utrzymaniem zieleni miejskiej.

### **Co utrudnia życie mieszkańcom Nałęczowa? Czy dobrze jest mieszkać w uzdrowisku?**

Leczniczy mikroklimat Nałęczowa służy wszystkim :).

Ustawa uzdrowiskowa oczywiście nakłada pewne ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu – chociażby w zakresie możliwych rodzajów aktywności biznesowej w poszczególnych strefach ochrony uzdrowiskowej. Myślę jednak, że w szerszej perspektywie bilans wychodzi na plus – funkcjonują i powstają nowe miejsca pracy, rolnicy mają lepszy zbyty lokalny dla niektórych produktów, mieszkańcy mogą korzystać na miejscu z wyspecjalizowanych usług opieki kardiologicznej i rehabilitacyjnej.

Jesteśmy miejscowością o charakterze „slow city”, co stwarza warunki do spokojnego i komfortowego życia oraz odpoczynku po intensywnej codziennej pracy. Mamy również blisko dużą metropolię jaką jest Lublin zatem lokalizacja Nałęczowa pod każdym względem jest atrakcyjna.

### **Czego życzyć miastu z okazji jego 60 urodzin?**

Dalszej siły i witalności młodego miasta oraz rozsądku i mądrości płynącej z pięknej historii naszego Uzdrowiska. Mamy wielu bardzo aktywnych mieszkańców z ogromnym potencjałem i chęcią wspólnego działania – jestem przekonany, że będziemy go wykorzystywać do dalszego rozwoju Nałęczowa!

**Rozmawiała Jolanta M. Kozak**



# W LUBLINIE POWSTANĄ OGÓLNODOSTĘPNE STACJE ŁADOWANIA ELEKTRYKÓW

Miasto szuka podmiotu, który wydzierżawi nieruchomości z przeznaczeniem na budowę i obsługę stacji ładowania pojazdów elektrycznych. na ponad 2,7 tys. m<sup>2</sup> gruntów, stanowiących pasy drogowe dróg publicznych i wewnętrznych, mają powstać 164 ogólnodostępne punkty ładowania w 82 lokalizacjach. termin składania ofert upływa 26 czerwca. Nowa infrastruktura ma być gotowa w rok po podpisaniu umowy.

Ogólnodostępne stacje ładowania zaplanowano w dzielnicach o zabudowie wielorodzinnej, w których mieszkańcy mają ograniczone możliwości ładowania pojazdów. Przewidziano je również na obszarach szczególnie atrakcyjnych pod względem turystycznym. Lokalizacje ogólnodostępnych stacji ładowania pojazdów elektrycznych wskazano przede wszystkim w oparciu o analizy dostępności infrastruktury

elektroenergetycznej – mówi Artur Szymczyk, zastępca prezydenta miasta lublin ds. inwestycji i rozwoju.

Z uwagi na to, że pierwszy przetarg został unieważniony, ponieważ żadna z ofert nie spełniała wymogów zamówienia, Miasto ponownie ogłasza postępowanie na realizację tego zadania. Wybrany wykonawca będzie zobowiązany do zagospodarowania wydzierżawionego gruntu, poprzez wybudowanie stacji ładowania dla pojazdów elektrycznych, pełnienie roli operatora i dostawcy usługi ładowania dla tych stacji. Dostosuje również miejsca przeznaczone na postój pojazdów elektrycznych w czasie ładowania poprzez ich odpowiednie oznakowanie pionowe i poziome. Każda ze stacji powinna składać się z dwóch punktów ładowania, których moc ma być nie mniejsza niż 22 kW. Do każdej ogólnodostępnej stacji ładowania pojazdów elektrycznych przewidziane są dwa miejsca postojowe.

Umowa dzierżawy gruntu o łącznej powierzchni blisko 2750 m<sup>2</sup> zostanie zawarta na 10 lat. zgodnie z prowadzonym postępowaniem przetargowym, po wyłonieniu podmiotu związanie ofertą wynosi 100 dni. To czas niezbędny do uzyskania wszelkich uzgodnień, decyzji i zezwoleń potrzebnych, by infrastruktura do ładowania pojazdów elektrycznych mogła powstać na terenie miasta. Po tym terminie nastąpi podpisanie umowy dzierżawy, natomiast czas na budowę stacji to 12 miesięcy od tego momentu.

Obecnie na terenie miasta funkcjonują 44 ogólnodostępne punkty ładowania. Zgodnie z zapisami ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych minimalna liczba punktów ładowania w ogólnodostępnych stacjach ładowania, dla wielkości gmin takich jak Lublin wynosi 210.

fot. archiwum UM Lublin







# STAWIAMY NA JAKOŚĆ ŻYCIA W NASZEJ GMINIE

Rozmowa z Leszkiem Proskurą, wójtem Siennicy Różanej

**W ostatni weekend maja odbyły się Dni Siennicy Różanej. Czy to impreza cykliczna?**

27 i 28 maja 2023 r. po raz pierwszy zaprosiliśmy mieszkańców naszej gminy do wspólnego świętowania Dni Siennicy Różanej. W programie dwudniowego wydarzenia znalazły się: Koncert oraz pokazy musztry paradynej w wykonaniu naszych gości specjalnych, Orkiestry Nadarzyn, która w 2021 roku otrzymała tytuł „Najlepsza Orkiestra Dęta w Polsce”. To orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej, w której realizuje swoje muzyczne pasje ponad osiemdziesiąt osób w różnym wieku, zarówno dorośli, wykonujący na co dzień zawody niezwiązane z muzyką, jak i studenci oraz uczniowie szkół podstawowych i średnich. Mieszkańcy mogli posłuchać muzyki na najwyższym światowym poziomie. Wydarzeniu towarzyszył piknik rodzinny pod nazwą Parkolandia, który zorganizowaliśmy po raz drugi w parku podworskim przy Dworze Sztuki oraz premierowy pokaz najnowszej sztuki siennickiego Teatru Pokoleń. Wystawienie klasycznego dramatu Aleksan-

dra Fredry „Gwałtu, co się dzieje!” zakończyło obchody święta Gminy.

Wszystkie przygotowane wydarzenia przyciągnęły prawie 2 tys. widzów. I już słyszymy, że mieszkańcy chcą, by Dni Siennicy Różanej weszły na stałe do kalendarza wydarzeń w naszej gminie.

**Panie Wójcie przywiązuje Pan dużą wagę do rozwoju kultury w gminie. W Siennicy Różanej naprawdę dzieje się.**

Mieszkańcy zwracają coraz większą uwagę na jakość życia w danym miejscu, a kultura stanowi bardzo ważny element tej jakości. Chcę, żebyśmy wykorzystywali wszystkie możliwości naszej gminy i odpowiedzieli na potrzeby jej mieszkańców także w tym zakresie. W tym roku, 13 stycznia, podczas wystawy prof. Janusza Jutrzenki Trzebiatowskiego uroczystie otworzyliśmy Dwór Sztuki. W zabytkowym dworze hrabiego Jana Poletyło rozpoczęła działalność pierwsza w Polsce galeria sztuki nowoczesnej na obszarze wiejskim prowadzona przez samorząd lokalny. W nowym obiekcie mamy stałą ekspozycję dzieł przekazanych przez prof. Trzebiatowskiego, związanego z regionem od ponad 40 lat, „Zasłużonego dla Gminy Siennica Różana” i jej „Honorowego Obywatela”.



Podczas wernisażu otwierającego profesor oficjalnie przekazał wójtowi gminy Siennica Różana Leszkowi Proskurze akt darowizny zbioru swoich dzieł. W Wydarzeniu wzięł udział także potomek rodu Siennickich Tomasz Siennicki. Dwór Sztuki to miejsce otwarte i tętniące życiem. Od samego początku prowadzona jest





tutaj aktywna działalność kulturalna. Za program oraz jego realizację odpowiada siennickie Centrum Kultury. Dotychczas w Dworze odbyły się m.in. koncerty muzyczne (wystąpili Marek Dyjak z zespołem, Radek Skubas Skubaja, Falochron, Panilas, Tim Brooks, Mr.Krime/Bolan/Dowgiało, Szymon Żurawski, Eskaubei), spotkania autorskie i wykłady (gościli u nas m.in. prof. Kacper Pobłocki z książką Chamstwo, prof. Józef Zajac z autobiografią „Tam gdzie kwitną kasztany”) oraz warsztaty i szkolenia. We Dworze realizowany jest m.in. projekt warsztatów dziennikarskich z dziennikarzami radiowymi. Wystawiamy

tu również kameralne spektakle teatralne. Poza wystawą stała we Dworze urządzona została sala wystaw zmiennych. Pierwszą wystawą, jaką otworzyliśmy jest „Rysunek i rzeźba - Wincenty Kućma”, na której pokazujemy rzeźby i rysunki tego wybitnego artysty. Zapraszam więc wszystkich do naszego Dworu Sztuki, tu w każdy weekend coś się dzieje.

#### **Siennica Różana ma swój własny teatr...**

Teatr Pokoleń, bo taką nosi nazwę, wznawia pracę po ponad 2,5 roku przerwy. Aktorzy amatorzy pod okiem

nowego reżysera, Michała Zgieta, przygotowali klasyczny dramat autorstwa Aleksandra Fredry pt. „Gwałtu, co się dzieje!”. O tym jak ważny jest teatr dla lokalnej społeczności świadczy fakt, że na premierowy pokaz do Centrum Kultury w Siennicy Różanej przyszło prawie 200 osób. Sala widowiskowa wypełniła się po brzegi. Publiczność była zachwycona, tym co grupa zaprezentowała na scenie i nagrodziła aktorów owacją na stojąco. Teatr po reaktywacji liczy obecnie 10 osób, z tego 7 grało w poprzednich spektaklach grupy. Teatr Pokoleń działa w Centrum Kultury, jako jedna z form artystycznych.





**Nie tylko kulturą żyje Siennica Różana. Ostatnie lata były intensywne pod względem inwestycyjnym. Panie Wójcie, które są szczególnie ważne dla Gminy?**

Najważniejszą inwestycją, której realizacja dopiero przed nami jest budowa przedszkola i żłobka. Koszt całego przedsięwzięcia to 12.500.000 zł., większość środków, czyli 9.500.000 zł. pochodzi z Polskiego Ładu, 1 mln. zł. z Ministerstwa Oświaty, a pozostała kwota z naszego budżetu, choć mam nadzieję, że jeszcze uda nam się trochę środków na ten cel pozyskać. Zakończenie przewidziane jest w 2024 roku. Oczywiście cały czas pamiętamy o drogach gminnych. Obecnie priorytetem jest droga Wola Siennicka – Siennica Królewska Duża. Zadanie to ze względu na swój rozmiar rozłożone jest na dwa etapy. Kilka dni temu oddaliśmy też do użytku nasz amfiteatr. Całość kosztowała nieco ponad 155 tys. zł., z czego 60% pochodziła z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, pozyskanych za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania Krasnystaw Plus. Amfiteatr jest często eksploatowany przez nas i wymagał już remontu.

**Od lat stawiał Pan na rozwój Odnawialnych Źródeł Energii. Po budynkach prywatnych przyszedł czas na OZE w obiektach publicznych...**

Zaczynamy montaż baterii fotowoltaicznych na budynkach 287 gospodarstw rolnych. Koszt całej inwestycji to 4.324.000 zł., ale rolnicy płacą tylko po 4.100 zł., reszta to środki z Unii Europejskiej. W ramach tego samego projektu zostanie też zamontowanych w gminie kilkanaście zestawów kolektorów słonecznych. Zakończenie montażu planowane jest do końca wakacji. Drugi projekt to montaż instalacji fotowoltaicznych na budynkach publicznych, takich jak świetlice, szkoły, Centrum Kultury, przepompownia i oczyszczalnia ścieków. Koszt tego zadania to 1.900.000 zł. Jesteśmy na etapie przygotowywania przetargu. Na terenie naszej gminy działają też dwie farmy fotowoltaiczne a mieszkańcy mają solary montowane znacznie wcześniej. Przywiązujemy dużą wagę do produkcji tzw. zielonej energii.

**Dziękuję za rozmowę**

**Jolanta M.Kozak  
fot. arch. Siennica Różana**





# STAJEMY SIĘ GMINĄ PRZYJAZNĄ ŚRODOWISKU

Rozmowa z Jackiem Lisem,  
wojtem Gminy Żółkiewka

**Gmina Żółkiewka jako jedna z pierwszych postawiła na OZE. Warto było?**

Rozmowy na temat budowy wiatraków rozpoczęły się kilka lat temu, jednak sprzeciwy niektórych mieszkańców oraz zmiana przepisów prawa nie pozwalały inwestorom rozpocząć budowy. Pierwsze dwa powstały w roku 2014 i należą do firmy MEGAWAT z Pabianic. W 2020 roku rozpoczęto budowę 11 nowych wiatraków. W gminie pojawia się coraz więcej inwestycji w tzw. zieloną energię. Z pewnością dużym impulsem do działania są dla nas podatki z elektrowni wiatrowych. Na chwilę obecną zasilają nasz budżet niebagatelną kwotą ok. 1 mln. zł. rocznie. W tej chwili rozmawiamy już z kolejnymi inwestorami.

**Jakimi inwestycjami realizowanymi w ostatnich latach może pochwalić się Żółkiewka?**

Najbardziej oczekiwanymi inwestycjami były właśnie te w OZE. Zamontowaliśmy w Gminie 230 instalacji fotowoltaicznych, 25 kotłów na biomasę oraz 65 instalacji solarnych. Mieszkańcy naszej Gminy łącznie posiadają już przeszło 500 instalacji solarnych. Powoli stajemy się Gminą przyjazną środowisku. Nasz Ośrodek Kultury Samorządowej jest wyposażony w ziemne pompy ciepła. Niedługo Szkoła Podstawowa w Żółkiewce, Urząd Gminy, budynek Dworca PKS również będą wyposażone w podobne systemy energooszczędne i przyjazne środowisku. Kolejną ważną inwestycją była przebudowa oczyszczalni ścieków w Naszej Gminie oraz modernizacja i połączenie sieci wodociągowej północnej części z południową, gdzie mieszkańcy niejednokrotnie borykali się z chwilowymi brakami wody. Teraz ten problem wydaje się już rozwiązany. Zadbaliśmy również o naszych najmłodszych mieszkańców. Pełnej termomodernizacji poddana została Szkoła Podstawowa w Żółkiewce i już w minionym sezonie



oszczędziliśmy ok. 10 ton węgla. Od nowego sezonu będą pompy ciepła i instalacje fotowoltaiczne, które pozwolą na zmniejszenie kosztów zużycia energii elektrycznej.

**Nie tylko w OZE gmina inwestuje. Zmiany widać na każdym kroku...**

To prawda, rok 2022 był zapoczątkowaniem i zakontraktowaniem inwestycji, które realizujemy w obecnej chwili. Dla Gminy Żółkiewka jest to rekordowy budżet pod względem wydatków inwestycyjnych. Kwota, jaką wydajemy w tym roku przekroczy 30 mln zł. Pozyskaliśmy przeszło 25 mln zł z różnych programów m.in. z PROW, RPO WL, Programu Polski Ład, Cyfrowa Gmina. Z własnego budżetu dokładamy ponad 5 mln zł. Zmiany, które widać gołym okiem to nie tylko ostatni rok. Zmieniamy gminę sukcesywnie. W ostatnich latach dużą inwestycją był projekt związany z rewitalizacją pn. „Realizacja Lokalnego Programu Rewitalizacji w Gmi-

nie Żółkiewka” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Całkowita wartość projektu wyniosła 7 261 125,74 zł, zaś łączna wartość dofinansowania przyznanego Gminie to 5 561 636,53 zł. Pierwszym realizowanym zadaniem w ramach tego projektu była: modernizacja budynku Ośrodka Kultury Samorządowej w Żółkiewce. Głównym i podstawowym założeniem projektu budowlanego było przywrócenie dawnej świetności i estetyki budynku Ośrodka Kultury z okresu „międzywojennego” poprzez kompleksową renowację i wprowadzenie dodatkowej funkcji. Parter budynku pełni funkcję teraz biblioteki oraz sali widowiskowej. Budynek został nadbudowany. Znalazły tu miejsce ośrodek kultury oraz zaplecze administracyjne, techniczne i socjalne. Teren wokół budynku także zyskał nową funkcjonalność, wydzieliliśmy parking o nawierzchni utwardzonej, chodniki i scenę z wi-



downią. Obszar inwestycji został wyposażony w elementy małej architektury, tj. ławki parkowe, plac zabaw dla dzieci oraz zieleni ozdobną. Całość zyskała nowe ogrodzenie. Budynek jest ekologiczny poprzez ogrzewanie pompami ciepła. Ośrodek Kultury zyskał też nowe wyposażenie. Drugim realizowanym zadaniem w ramach tego projektu było: „Uporządkowanie i zagospodarowanie zdegradowanych przestrzeni publicznych przy zalewie w Żółkiew-Kolonii w celu nadania funkcji turystycznych”. Dzięki tej inwestycji przebudowany został parking dla samochodów osobowych przy drodze wojewódzkiej, wzdłuż zalewu powstała alejka z kostki betonowej. Przy miejscu rekreacji z paleniskiem powstały: boisko do koszykówki, stoły do gry w szachy i warcaby. Zadanie zostało zamknięte w kwocie 1 951 676,74 zł. brutto.

Realizowaliśmy też zadania ze środków własnych, m.in. remont budynku usługowo-magazynowego zlokalizowanego na parkingu ogólnodostępnym. Budynek zyskał nowy dach i obróbki blacharskie, wymianę stolarki drzwiowej i okiennej. Budynek został docieplony i pomalowany. Koszt tej inwestycji to 199 986,63 zł.

### **Panie Wójcie czy łatwo zdobywać środki i realizować tak duże inwestycje w krótkim tak naprawdę czasie?**

Sukces inwestycyjny to przede wszystkim ciężka praca i zaangażowanie pracowników na rzecz naszej Gminy. Staramy się, aby inwestycje, które realizujemy zaspokajały potrzeby wszystkich mieszkańców i rozkładały się na teren całej Gminy.

### **Gmina angażuje się także w rozwój miejscowej OSP...**

Stawiamy na rozwój OSP, doceniając jej rolę i wagę w sytuacjach kryzysowych. Staramy się poprawiać jakość jej funkcjonowania poprzez remonty remiz, zakup niezbędnego sprzętu ratowniczo-gaśniczego czy umundurowania. W tym roku planujemy przebudowę 8 remiz na kwotę blisko 1,5 mln zł.

### **Jakość funkcjonowania czy życia to chyba słowo klucz tej kadencji?**

Chcę, by w Gminie żyło się coraz lepiej. Myślę, że faktycznie Gmina pod



koniec tej kadencji, po zakończeniu inwestycji, które są w toku, będzie zupełnie inna niż ta sprzed kilku lat. Chcemy również aby przyjeżdżało do nas coraz więcej turystów czy mieszkańców okolicznych Gmin, którzy robią u nas zakupy. Dlatego też od podstaw termomodernizujemy dworzec PKS, by wyglądał nowoczesnie i nie odstraszał przyjezdnych. Kolejnymi bardzo ważnymi inwestycjami były i są drogi. W obecnej chwili kończymy remont 3 dróg o łącznej długości 5,5 km, wyremontowaliśmy odcinek drogi powiatowej w Kolonii Olchowiec. Jeszcze w tym roku wspólnie z powiatem przeprowadzony zostanie remont długoczekiwanej drogi Średnia Wieś - Siniec. Czekamy na remont drogi w Wierchowinie, gdzie jest gotowa

dokumentacja na cały ponad 3 km odcinek. Gotowa jest również dokumentacja na drogę Żółkiewka - Turobin oraz przygotowywana jest dokumentacja na drogę w kierunku Górnego Borówka. Te inwestycje chcielibyśmy wprowadzić w realizację do końca tej kadencji. Postawiliśmy również na cyfryzację Urzędu, aby nasi mieszkańcy nie musieli osobiście przychodzić tylko załatwić większość spraw za pomocą internetu. Stworzyliśmy również punkt potwierdzania profilu zaufanego dla naszych mieszkańców. Jak widać zrobiliśmy dużo ale ciągle jeszcze przed nami wiele planów i marzeń.

**Rozmawiała Jolanta M. Kozak  
fot. arch. UG Żółkiewka**



# INAUGURACJA PROGRAMU FUNDUSZE EUROPEJSKIE DLA POLSKI WSCHODNIEJ 2021-2027

W Lubelskim Parku Naukowo-Technologicznym w Lublinie odbył się briefing prasowy z udziałem Małgorzaty Jarosińskiej-Jedynak, Sekretarza Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, oraz Marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarskiego. Tematem była możliwość pozyskania wsparcia z programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej (FEPW). W puli jest kwota w wysokości 2 mld 650 mln euro. Szacunkowa alokacja na województwo lubelskie wyniesie ok. 440 mln euro.

Program wzmacnia inwestycje programów regionalnych i sektorowych krajowych, a jego celem jest przyspieszenie tempa rozwoju społeczno-gospodarczego województw Polski Wschodniej. Województwo lubelskie we wszystkich edycjach programu aktywnie uczestniczyło zarówno w pracach nad jego przygotowaniem, jak również było beneficjentem tego instrumentu.

– *Do podziału są 2 miliardy 650 mln euro i mam nadzieję, że nasi przedsiębiorcy i samorządy będą w stanie zaabsorbować jak najwięcej z tych środków. Są duże szanse, że z programów Fundusze Europejskie dla Lubelskiego i Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej w perspektywie 2021-2027 województwo lubelskie będzie miało łącznie do wydatania ok. 3 miliardów euro. Ta kwota w istotny sposób uzupełni budżet państwa i samorządów. Jestem przekonany, że to znacząco wpłynie na rozwój naszego województwa* – mówi marszałek Jarosław Stawiarski.

Spotkania odbywają się w pięciu miastach województw Polski Wschodniej (Białystok, Kielce, Olsztyn, Rzeszów, Lublin) oraz w Radomiu. Na wszystkich pojawia się wiceminister funduszy i polityki regionalnej, Małgorzata Jarosińska-Jedynak.

– *Jesteśmy w trakcie trzeciej edycji programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej w perspektywie 2021-2027. Dwie edycje programu dały nam bardzo dobre efekty, dlatego postanowiliśmy kontynuować program, ponieważ te zapóźnienia rozwojowe w regionach Polski Wschodniej są jeszcze*

*widoczne. Decyzja wymagała wielu negocjacji z Komisją Europejską i chciałam podziękować za to zaangażowanie marszałkowski Stawiarskiemu, bo to dzięki jego rozmowom i staraniom możemy realizować program po raz trzeci* – podkreśliła wiceminister Małgorzata Jarosińska-Jedynak.

Po briefingu odbyło się spotkanie warsztatowe dla firm i samorządów dotyczące oferty, warunków i zakresu wsparcia FEPW. Spotkanie miało charakter informacyjny i zachęcający przyszłych beneficjentów do składania wniosków o dofinansowanie projektów i maksymalne wykorzystanie możliwości wsparcia, jakie oferuje program Polski Wschodniej.

## Plany na lata 2021-2027

Wysiłki Województwa Lubelskiego będą koncentrować się na inwestycjach dotyczących:

- infrastruktury, w szczególności drogowej i kolejowej, co przyczyni się do lepszego skomunikowania,
- modernizacji sieci energetycznej Polski Wschodniej, głównie w zakresie przebudowy linii energetycznych oraz zwiększenia możliwości przyłączeniowych OZE,
- rozwoju przedsiębiorczości, w tym zwłaszcza poprzez wykorzystanie funkcji uzdrowiskowej i rekreacyjnej bazującej na walorach przyrodniczych i kulturowych,
- turystyki służące wykorzystaniu potencjału turystycznego Lubelszczyzny, z zastosowaniem nowoczesnych technologii,
- w branży turystycznej (przykładem jest Projekt Blue Valley – Wiślanym Szlakiem).

## Korzyści płynące z Programu FEPW

Program FEPW to kontynuacja wsparcia dla wschodnich województw dążąca do przyspieszenia ich rozwoju. Program finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego służy utrwaleniu warunków sprzyjających konkurencyjności gospodarki oraz wyższej jakości życia w sześciu województwach Polski Wschodniej: warmińsko-mazurskim, podlaskim, lubelskim, świętokrzyskim, podkarpackim oraz mazowieckim (bez Warszawy i otaczających ją powiatów).

Z analiz interwencji realizowanej w latach 2014-2020 wynika, że realizacja Programu dla Polski Wschodniej wyraźnie wpływa na poprawę PKB makroregionu, pobudza inwestycje, stymuluje działalność B+R, poprawia sytuację na rynku pracy. Zakłada się, że bieżąca edycja FEPW 2021-2027 zdecydowanie pogłębi te korzystne trendy. Dowodem na to są badania wpływu inwestycji z Funduszy Europejskich na wyrównywanie tzw. luki rozwojowej pomiędzy słabszymi regionami Unii Europejskiej a średnią UE, które wskazują, że istniejące zapóźnienia najszybciej nadrabia makroregion Polski Wschodniej. W przypadku województwa lubelskiego jest to 25% nadrobionego dystansu do średniej unijnej.

Z programu dofinansowywane będą projekty nastawione na biznes, adaptację miast do zmian klimatu, rozwój niskoemisyjnej mobilności miejskiej, ochronę bioróżnorodności, rozwój inteligentnych sieci dystrybucji energii, zwiększenie dostępności kolejowej i drogowej oraz rozwój zrównoważonej turystyki.





# ZA NAMI XV OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ NALEWEK I KUCHNI KRESOWEJ DWORU ANNA



W tym roku do konkursu zgłoszono około 100 nalewek. Turniej jak co roku obfitował w bogaty program artystyczny. Odbył się między innymi pokaz mody Renaty Chmielewskiej i Moniki Wlosek w ogrodach dworskich, wystawa malarstwa Elwiry Woźniak jak i profesjonalny pokaz laserowych ogni. Swoje stoiska i występy zaprezentowały Koła Gospodyń Wiejskich z naszego regionu. Panie przygotowały do degustacji różnorodne dania, których receptury sięgają czasów staropolskich.

W trakcie trwania festiwalu gospodarze Dworu Anna i wolontariusze zbierali datki dla Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia w Lublinie. W zbiórce uczestniczyła Magdalena Rózczyńska i Katarzyna Bujakiewicz. W trakcie uroczystości goście mogli posłuchać występu Krzysztofa Prusika-

Finalisty polskiej edycji The Voice of Senior. Jako gwiazda wieczoru wystąpił Sebastian Riedel & Cree.

Tegoroczne jury w składzie: Zofia Czernicka, Andrzej Supron, Małgorzata Łobodzińska, Bogdan Dobrzański, Marek Posobkiewicz, Marek Majewski, Grzegorz Religa, Krzysztof Prusik, Sebastian Wątroba i Mariusz Fik wyłoniło następujących zwycięzców:

Grand Prix- Edward D. za nalewkę wiśniową i owoce derenia

W konkursie DEBIUTY NALEWKARSKIE:

Wyróżnienie- Dariusz G. za pigwowiec  
III miejsce- Małgorzata P. za czerwone amerykańskie

II miejsce- Dariusz G. za czarną porzeczkę

I miejsce- Anna M. za pigwocówkę

W TURNIEJU ZASADNICZYM:

Wyróżnienie- Andrzej N. za borowik w śmietanie

III miejsce- Andrzej N. za smorodinę z beczki

II miejsce- Wojciech S. za truskawkę z pieprzem

I miejsce- Maciej K. za nalewkę różaną

XV Ogólnopolski Turniej Nalewek i Kuchni Kresowej zgromadził blisko 600 gości ze świata polityki, biznesu, nauki, kultury.

Dziękujemy serdecznie Patronom Honorowym, Patronom Medialnym, Dobroczyńcom. Dziękujemy wszystkim którzy wzięli udział w wydarzeniu. Gratulujemy zwycięzcom!!

**fot. arch. Dwór Anna**







# POSTAWILIŚMY NA ROZWÓJ INFRASTRUKTURY

Rozmowa ze Stanisławem Gołębiowskim, wójtem gminy Końskowola

**Panie Wójcie Końskowola to miejsce o wyjątkowo bogatej historii, sięgającej XIV wieku i tradycji, i tej z czasów, gdy była ośrodkiem miejskim i tej związanej z działalnością księżnej Izabeli Czarторыskiej. Czy ta historia znajduje kontynuację w obecnej Końskowoli?**

Końskowola jest obecnie miejscowością o statusie wsi, ale posiada wielką przeszłość historyczną. Pomimo że w XIX wieku Końskowola utraciła prawa miejskie, to do dnia dzisiejszego zachowała charakter i architektoniczny kształt miasteczka. Dobrze zachowany historyczny obrys rynku wraz z siecią ulic oraz częściowo zachowaną małomiasteczkową zabudową z doby międzywojennej, objęte zostały ochroną prawną poprzez wpis do rejestru zabytków województwa lubelskiego.

Końskowola zawsze miała szczęście do ludzi. Pozytywny wpływ na kształt

i charakter gminy miało wiele zacnych rodów, postaci znanych i wpływowych. Osoba szczególnie zasłużoną jest oczywiście księżna Izabela Czarторыska, która miała chyba decydujący udział w wykreowaniu obecnego szkółkarskiego charakteru gminy. Cieszy mnie fakt, iż podczas ostatniego Święta Róż udało się uhonorować tą zasłużoną postacią, nadając nowej odmianie róży imię „Księżna Izabela”.

**Kilka lat temu pojawiło się nowe logo Końskowoli. Co ono symbolizuje?**

Inspiracją dla znaku graficznego był charakterystyczny wygląd końskowolskich gospodarstw szkółkarskich widzianych z lotu ptaka. Kształt serca jest bezpośrednim nawiązaniem do hasła „serce polskiego szkółkarstwa”. Odcienie brązu i czerwieni stanowią nawiązują do róż. Odcienie zieleni mówią o innych roślinach ozdobnych występujących w gospodarstwach szkółkarskich.

Logo umacnia wizerunek Gminy Końskowola, jako zagłębia różanego i szkółkarskiego, wyróżniającego się



wysoką jakością oferowanych produktów, o czym świadczy ich eksport na rynki zagraniczne.

W przypadku Gminy Końskowola - szkółkarstwo ma bogatą, wielowiekową tradycję, gdzie przedsiębiorstwa



szkółkarskie to rodzinne biznesy, w prowadzenie których kolejne pokolenia wkładają ogromną pasję i zaangażowanie.

### **Czy fundusze europejskie pozwoliły na dokonanie skoku rozwojowego w gminie?**

Pracę na stanowisku Wójta Gminy Końskowola rozpocząłem w dniu 27 marca 1992 r. Początek mojego urzędowania nastąpił w okresie zmian ustrojowych. Wszyscy - wójtowie i radni - uczyliśmy się administrowania gminami w nowych warunkach. Poza szybkim zdobyciem niezbędnej wiedzy administracyjnej, największym wyzwaniem we wskazanym okresie było sprawne wyprowadzenie gminy z zacofania infrastrukturalnego, tj. budowa wodociągów, kanalizacji, podstawowej sieci drogowej. Pilnych potrzeb i pracy było więc bardzo dużo. Dostępu do funduszy zewnętrznych nie było, ale był zapał i chęć do wspólnego działania. Na przestrzeni ostatnich 30 lat - Gmina Końskowola z gminy o typowo wiejskim charakterze przeliczyła się w gminę o charakterze miejskim, z wysokim poziomem rozwoju infrastrukturalnego. Gmina została w bardzo wysokim procencie zgazyfikowana, zwodociągowana, skanalizowana, większość dróg przeszła przebudowę, wiele kilometrów dróg wybudowano od podstaw. Przy drogach funkcjonuje nowoczesny system oświetlenia. Społeczność lokalna ma możliwość korzystania z odnowionych i bogato wyposażonych obiektów oświatowych i społecznych. Zmiana jaka nastąpiła w Gminie Końskowola to efekt systematycznej i mozolnej pracy, która trwa cały czas. Opisaną zmianę ciężko nazwać skokiem rozwojowym, zmiana jest raczej etapową realizacją jasnej wizji, stabilności w dążeniu do wykonania przyjętych planów. Fakt - środki zewnętrzne ułatwiają pracę i przyspieszają procesy, ale bez klarownej wizji nie da się zbudować dobrze funkcjonującej maszyny. Można mieć masę pieniędzy i wydać je na inwestycje oderwane od realnych potrzeb, na inwestycje, które z czasem staną się przysłowiową „kulą u nogi”. Gmina Końskowola zarówno fundusze własne jak i zewnętrzne zawsze wydaje w sposób rozsądny i rozważny, rozwój w każdej dziedzinie był i jest zrównoważony.



### **Końskowola kojarzy się zazwyczaj ze szkółkarstwem i różami, ale przecież nie tylko na tym opiera się przedsiębiorczość w gminie?**

Gmina Końskowola to w pierwszej kolejności szkółkarstwo, produkcja ogrodnicza i owocowo - warzywna. Gmina jest równocześnie atrakcyjnym miejscem do prowadzenia działalności gospodarczej innego typu niż działalność ogrodnicza i rolnicza. Dostępność komunikacyjna gminy stwarza duże szanse na przyciągnięcie inwestorów i pobudzenie lokalnego rynku pracy. Dodatkowo potencjał ten wzmacniają zasoby lokalnego rynku pracy, niewielka odległość od Lublina i Puław oraz pozytywne nastawienie władz i mieszkańców.

Obecnie zdecydowaną większość działających na terenie gminy podmiotów stanowią mikroprzedsiębiorstwa, zatrudniające do 9-ciu pracowników. Analiza profilu podmiotów wskazuje, że podstawową dziedziną działalności jest handel. Istotną rolę

ogrywają również firmy działające w budownictwie, przetwórstwie przemysłowym, transporcie i gospodarce magazynowej. Nie brakuje także podmiotów zajmujących się działalnością profesjonalną oraz naukowo-techniczną.

Korzystając ze środków pochodzących z Programu „Polski Ład” gmina uzbraja tereny inwestycyjne w sąsiedztwie węzła „Końskowola” na drodze ekspresowej S12. Zadanie realizowane jest z myślą o nowych inwestorach, nowych miejscach pracy, oraz zabezpieczeniu dochodów własnych gminy z tytułu podatku od nieruchomości.

### **Jakimi inwestycjami może pochwalić się gmina w ostatnim czasie?**

Każda inwestycja realizowana w gminie – bez względu na skalę, jest ważna i potrzebna, każda ma na celu poprawę jakości życia i gospodarowania.

Z inwestycji zrealizowanych w ostatnich latach, najbardziej widocznymi są przedsięwzięcia rewitaliza-







cyjne, czyli kompleksowo odnowiony Rynek w Końskowoli wraz z położonym centralnie budynkiem Ratusza, zmodernizowany budynek Gminnego Ośrodka Kultury, oraz nowy budynek Ośrodka Wsparcia Dziennego dla osób starszych w Starej Wsi. Mniej widoczne, ale równie ważne inwestycje objęły budowę nowych odcinków sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, budowę stacji uzdatniania wody, wymianę systemu oświetlenia drogowego na system energooszczędny, doposażenie szkół gminnych w nowoczesne pomoce naukowe, sprzęt komputerowy i multimedialny.

Pod koniec 2022 roku gmina rozpoczęła realizację inwestycji obejmującej uzbrojenie terenów przemysłowych przy ulicy Żyrzyńskiej. Na terenach tych powstanie sieć wodociągowa, kanalizacyjna, oświetlenie, układ drogowy. Już w chwili wskazanym obszarem zainteresowane są trzy firmy z różnych branż, w tym AgroLab specjalizująca się w badaniu żywności i wody, firma z branży kosmetycznej i firma produkująca liquidy do e-papierosów.

Kolejną ważną inwestycją, której realizacja rozpocznie się w najbliższych tygodniach, jest inwestycja obejmująca kompleksową budowę cmentarza komunalnego, w tym powierzchni grzebalnych, kolumbariów, budynku gospodarczego, ogrodzenia, powierzchni utwardzonych - alejek, chodników, oświetlonego parkingu. Na terenie gminy funkcjonuje obecnie jeden cmentarz, tj. cmentarz parafialny. Z uwagi na wieloletnie użytkowanie liczba kwater na cmentarzu wyznaniowym znajduje się na wyczerpaniu. Budowa cmentarza komunalnego wraz z kolumbarium i infrastrukturą techniczną zabezpieczy potrzeby ogółu mieszkańców w zakresie grzebalnictwa na okres 100 - 150 lat.

#### **A plany na najbliższą przyszłość?**

Odpowiedź jest prosta - dalsza praca, dalsze starania o wielopłaszczyznowe zaspokojenie potrzeb mieszkańców i zabezpieczenie gminy. Sprawą bardzo pilną jest rozwiąza-

nie problemów wynikłych w związku z zerwaniem współpracy pomiędzy gminą a Miejskim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji w Puławach. Podjęta wiele lat temu decyzja o współpracy, była decyzją korzystną dla gminy, system współpracy opierał się na sprawdzonych rozwiązaniach zachodnio - europejskich. Niestety jak to zwyczajowo bywa - to co dobrze działało zniszczyli mało odpowiedzialni ludzie, którzy w ostatnim okresie powołani zostali na stanowiska decyzyjne. Obecne problemy Gminy Końskowola z gospodarką wodno - ściekową są przejściowe, wierzę, że uda nam się je rozwiązać z korzyścią dla mieszkańców. Nie omijamy problemów, działamy, udało nam się już nawet opracować koncepcję budowy własnej oczyszczalni ścieków, która całkowicie uniezależni nas od miasta Puławy. Teraz szukamy możliwości pozyskania wsparcia zewnętrznego na realizację tejże inwestycji. Kolejnym priorytetem jest budowa nowoczesnego punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, przebudowa budynku poszkolnego w miejscowości Skowieszyn z przeznaczeniem na nową siedzibę Środowiskowego Domu Samopomocy, oraz oczywiście przebudowa i budowa dróg. W przypadku punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych i budynku poszkolnego w miejscowości Skowieszyn, gmina dysponuje już niezbędną dokumentacją projektowo - kosztorysową.

#### **Panie Wójcie wiem, że ma Pan pewne marzenie. Może Pan zdradzić kilka szczegółów?**

Jeżeli chodzi o marzenia prywatne, osobiste, to chciałbym żyć długo i szczęśliwie na emeryturze. Chciałbym również być dobrze zapamiętany i wspominany przez mieszkańców Gminy Końskowola. Liczę, że moja przeszło 30 - letnia praca na rzecz naszej „małej ojczyzny” zostanie kiedyś doceniona.

Jeżeli chodzi o marzenia związane z gminą, to marzę, aby ewentualne nowe władze Gminy Końskowola kontynuowały działania na rzecz budowy zalewu na rzece Kurówce oraz parku sensorycznego w ośrodku gminnym. Koncepcje i projekty są opracowane i czekają na możliwość realizacji.

**Rozmawiała Jolanta M. Kozak  
fot. arch. UG Końskowola**







# GMINY NIE MAJĄ PIENIĘDZY NA USUWANIE ODPADÓW NIEBEZPIECZNYCH

Każdego roku na terenie Polski ujawniane są dzikie wysypiska odpadów wykazujących jedną lub więcej właściwości niebezpiecznych, takich jak np. łatwopalność, toksyczność, rakotwórczość, właściwości wybuchowe czy żrące. Tego rodzaju odpady zaliczane są do tzw. odpadów niebezpiecznych. Ze względu na te właściwości mogące negatywnie wpływać na ludzi i środowisko naturalne, a w skrajnych przypadkach zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi i powodować nieodwracalne szkody w środowisku, odpady niebezpieczne, powinny być niezwłocznie usuwane z miejsc do tego nieprzeznaczonych i przekazywane do właściwego zagospodarowania (recyklingu, unieszkodliwiania lub jeżeli to

możliwe do odzyskiwania energii).

Mimo podejmowanych przez Państwo na przestrzeni ostatnich lat wielu działań, jak np. wprowadzenie zakazu przywozu z zagranicy odpadów niebezpiecznych, objęcie przywozu odpadów Systemem Elektronicznej Notyfikacji Transportów, utworzenie w Inspektoratach Ochrony Środowiska struktur do walki z nielegalnym deponowaniem odpadów niebezpiecznych, zaostrzenie kar za przestępstwa i wykroczenia przeciwko środowisku, liczba ujawnianych co roku miejsc nielegalnego deponowania odpadów niebezpiecznych utrzymuje się na poziomie od kilkudziesięciu do ponad stu przypadków rocznie. Skala problemu może być jednak znacznie większa, gdyż brak obligatoryjnego obowiązku rapor-

towania o tego rodzaju incydentach skutkuje brakiem rzetelnej wiedzy organów ochrony środowiska, w tym również Ministra Klimatu i Środowiska w tym zakresie.

Miejscami, w których najczęściej można napotkać porzucone odpady niebezpieczne są wyrobiska po eksploatacji kruszywa (nieczynne kopalnie), niestrzeżone nieruchomości, lasy, naczepy pozostawione na parkingach, nieczynne magazyny, wynajmowane hale czy garaże itp. Są to odpady pozostałe po zakończonej działalności gospodarczej, które dla „oszczędności” nie zostały prawidłowo zagospodarowane; odpady z nielegalnego „importu” (jest to dochodowa działalność), odpady przekazywane między kolejnymi posiadaczami, zamiast na składowiska odpadów niebezpiecznych. Odpady niebezpieczne pochodzące



z gospodarstw domowych, dzięki funkcjonującym w gminach systemom selektywnego zbierania odpadów komunalnych (tzw. PSZOK) mają raczej niewielki udział w zanieczyszczeniu środowiska.

Mimo, że przepisy prawa, w szczególności ustawa z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach, nakładają na posiadaczy odpadów obowiązek niezwłocznego ich usuwania z miejsc nielegalnego deponowania lub gromadzenia, to jednak w praktyce wyegzekwowanie tego obowiązku bywa problematyczne i często nieskuteczne. W przypadku nieusunięcia odpadów przez ich posiadacza, zadanie to, poza wyjątkami określonymi w ww. ustawie (tj. gdy obowiązek usunięcia odpadów jest skutkiem wydania decyzji o cofnięciu decyzji związanej z gospodarką odpadami, stwierdzenia nieważności, uchylecia lub wygaśnięcia takiej decyzji oraz gdy dotyczy to terenów zamkniętych) zostało sędowane na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Dodatkowo, od września 2019 r. mają oni obowiązek niezwłocznego usunięcia nielegalnie zdeponowanych odpadów niebezpiecznych nie tylko z nieruchomości komunalnych, ale również prywatnych w sytuacji, gdy odpady te stwarzają zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi lub środowiska.

### Co kontrolowała NIK

Celem kontroli było uzyskanie odpowiedzi na pytanie: czy działania gmin, nadleśnictw (jednostek Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe zarządzających nieruchomościami Skarbu Państwa) oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (podmiot wspierający finansowo m.in. usuwanie nielegalnie zdeponowanych odpadów niebezpiecznych) podejmowane w celu eliminowania zagrożeń spowodowanych składowaniem lub magazynowaniem odpadów niebezpiecznych w miejscach do tego nieprzeznaczonych były prawidłowe i skuteczne?

NIK przeprowadziła kontrolę w roku 2022 w 10 urzędach miast i gmin, pięciu nadleśnictwach oraz w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Zasięgnięto też informacji w 11 niekontrolowanych gminach, w których również zlokalizowano dzikie wysypiska odpadów niebezpiecznych i gminy te zwracały



się o wsparcie finansowe na ich usunięcie do wojewodów i/lub marszałków województw.

Kontrolą objęto lata 2019 – 2022 (do 29 lipca).

### Ocena kontrolowanej działalności

Działania kontrolowanych jednostek w celu eliminowania zagrożeń, jakie mogą powodować nielegalnie deponowane odpady niebezpieczne dla życia lub zdrowia ludzi albo dla środowiska, mimo że w większości przypadków były prawidłowe, to jednak nie zawsze skuteczne. NIK oceniła, że obowiązujące rozwiązania prawne i finansowe nie zapewniały niezwłocznego usuwania porzuconych odpadów niebezpiecznych, w tym odpadów, w przypadku których zachodziła konieczność natychmiastowej interwencji ze względu na zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi albo środowiska. Zdaniem NIK wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast nie dysponowali skutecznymi instrumentami, które pozwoliłyby na bezstronne ustalenie kto jest posiadaczem odpadów i kto jest odpowiedzialny za ich usunięcie, ani środkami finansowymi na usunięcie odpadów niebezpiecznych w drodze wykonania zastępczego. Ponadto zgodnie z przepisem art. 26a ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach, w ślad

za przekazaniem tym organom nowych zadań nie zapewniono gminom adekwatnych środków finansowych na ich realizację, co nie odpowiadało dyspozycji art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którymi jednostkom samorządu terytorialnego zapewnia się udział w dochodach publicznych odpowiednio do przypadających im zadań, a zmiany w zakresie ich zadań i kompetencji winny następować wraz z odpowiednimi zmianami w podziale dochodów publicznych.

### Ważniejsze wyniki kontroli

Na terenie skontrolowanych jednostek ujawniono w badanym okresie łącznie 58 miejsc nielegalnego deponowania odpadów niebezpiecznych: 16 w nadleśnictwach, pięć w nieruchomościach komunalnych, dwa w nieruchomościach Skarbu Państwa i 35 w nieruchomościach prywatnych. Do dnia zakończenia przez NIK czynności kontrolnych odpady niebezpieczne zostały w całości usunięte z terenu kontrolowanych nadleśnictw (koszty nadleśnictw wyniosły 72 tys. zł), a w gminach – z ponad połowy lokalizacji, przy czym w 100% z nieruchomości będących we władaniu gmin (gminy wydały na ten cel prawie 82 mln zł).







To wyzwanie dostrzega też Komisja Europejska, która ogłosiła 2023 rok Europejskim Rokiem Kompetencji. Zainaugurowana 9 maja br. inicjatywa skupia się na pomocy ludziom w zdobywaniu odpowiednich umiejętności, podnoszeniu i zmianie kwalifikacji zawodowych oraz na pomocy firmom w rozwiązywaniu problemów niedoboru talentów. Na kwestie dostosowywania kształcenia i szkolenia zawodowego do potrzeb rynku pracy stawał także program operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój, realizowany w poprzedniej perspektywie finansowej UE. Jednym z projektów, który w ramach POWER wspiera rozwój edukacji zawodowej, jest EuroSkills, czyli olimpiada zawodowa, której ósma edycja odbędzie się we wrześniu w Gdańsku.

– *Tworzymy platformę do spotkania się wszystkich światów: świata biznesu, świata edukacji, gdzie eksperci z różnych sektorów, z przedsiębiorstw, uczelni ze szkół, uczelni, mogą ze sobą porozmawiać. Standardy opracowane przez WorldSkills, którym podlegają uczestnicy zawodów, są bardzo wysrubowane. Można więc w praktyce zobaczyć, jakiego rodzaju kompetencji, umiejętności wymaga każdy z zawodów tam reprezentowanych. Mamy ich 43: od takich tradycyjnych jak gotowanie, spawanie, florystyka, poprzez instalacje elektryczne, hydrauliczne, aż po supernowoczesne zawody jak cyberbezpieczeństwo, chmura obliczeniowa, robotyka mobilna. Będzie tam wszystko to, czego potrzebuje gospodarka – wymienia dyrektor generalny FRSE.*

Odbývająca się co dwa lata z inicjatywy WorldSkills Europe inicjatywa EuroSkills gromadzi setki młodych profesjonalistów (poniżej 25 lat) z 31 krajów całej Europy, którzy rywalizują o miano najlepszego fachowca w swojej dziedzinie. Zawodnicy są wybierani w trakcie krajowych konkursów i muszą się wykazać umiejętnościami technicznymi w swojej konkurencji zarówno indywidualnie, jak i zbiorowo.

– *Będziemy startować w konkurencji architektura krajobrazu. Nasze przygotowania polegają na treningach, bardzo często na zewnątrz, gdzie mamy wydzielony obszar i tworzymy ogród pokazowy – mówi Róża Olszewska, uczennica IV klasy Technikum Budowlanego nr 5 im. prof. Stefana Bryły w Warszawie, za-*

*wodniczka w konkurencji architektura krajobrazu. – Na pewno będzie to superprzestrzeń do nauki i nowych doświadczeń, poznania nowych ludzi. Mam nadzieję, że te zawody pomogą mi znaleźć osoby, firmy, które mnie trochę wesprą w działaniach i dzięki którym będę lepsza w tym zawodzie, w którym się teraz kształcę.*

– *Zdecydowanie doświadczenie w przyszłości mi pomoże w dobrej pracy – mówi Artur Tsybran, uczeń Technikum Budowlanego nr 5 im. prof. Stefana Bryły w Warszawie. – Dostajemy projekt, z którego robimy cały ogród. Mamy na to trzy dni.*

Na tym właśnie polega zadanie – zawodnicy EuroSkills w ściśle określonych ramach czasowych w ciągu trzech dni muszą wykonać projekt testowy lub serię projektów ze swojej dziedziny.

– *To jest potężna logistyka: ponad 60 tys. mkw. przestrzeni, na której to się będzie odbywać. To nie jest zwykła przestrzeń, bo ona musi spełniać bardzo ściśle wymagania, chociażby po to, żeby móc postawić osiem wielkich maszyn do cyfrowego skrawania. To są drogie, skomplikowane maszyny. Także sprowadzenie ciężkiego sprzętu rolniczego czy chociażby instalacje elektryczne, żeby przygotować stanowiska do tego typu zawodów, to jest dosyć skomplikowane wyzwanie. Wymaga to wiedzy i doświadczenia z 43 różnych branż. Wspomagamy się więc ekspertami z biznesu i przedsiębiorstw, którzy reprezentują te branże – wyjaśnia dr hab. Paweł Poszytek.*

– *Dostarczamy przyrządy do pomiaru i ustawiania narzędzi skrawających poza maszyną. Nasze urządzenia pozwalają na szybszy i dokładniejszy pomiar narzędzi skrawających, dzięki czemu pracujemy efektywniej i wydajniej na maszynie obróbczej – mówi Michał Pawłowski, dyrektor zarządzający firmy Zoller Polska, która jest jednym ze sponsorów wydarzenia EuroSkills Gdańsk 2023.*

– *Od wielu lat inwestujemy w młode talenty techniczne i globalnie uczestniczymy w organizacji EuroSkills. Jesteśmy jednym z wystawców, firm, które dozbrają stanowiska do poszczególnych rozgrywek, przede wszystkim w kwestiach automatyki przemysłowej. Inwestujemy mocno w nasz sprzęt, nowe technologie. Z jednej strony jest to dla nas centrum doświadczeń, po-*

*kazujemy, co potrafią nasze urzędnia, nasz hardware, ale też testujemy na takich obiektach przemysłowych, jak młodzi ludzie radzą sobie z nowymi technologiami, szczególnie pod kątem rozwiązań cyfrowych i digitalizacji w automatyce przemysłowej – dodaje Rafał Bień, dyrektor Działu Automatyki Przemysłowej w Siemensie.*

Jak podkreślają eksperci, wsparcie rozwoju kompetencji młodych osób to warunek konieczny dla nowoczesnego biznesu. Dlatego firmy chętnie angażują się w nakierowane na ten cel inicjatywy.

– *Wierzymy, że inwestycja w szkolenia spowoduje, że w Polsce pojawią się eksperci, którzy będą z jednej strony stosowali nasze rozwiązania, ale też przede wszystkim będą się rozwijać w duchu naszych wartości, czyli dekarbonizacji, digitalizacji, szeroko rozumianego przemysłu 4.0. – mówi Rafał Bień.*

– *Wspieramy młodych profesjonalistów, dlatego że młodość to przyszłość. Angażujemy się w wiele wydarzeń, wszelkiego rodzaju seminaria na uczelniach, użyjemy im również swoich urzędów, dzięki czemu mamy możliwość zaprezentowania naszych rozwiązań, jak również poszerzenia świadomości wśród młodych ludzi, z jakimi korzyściami wiąże się pomiar i ustawienie narzędzi poza maszyną – wyjaśnia Michał Pawłowski.*

Konkurs EuroSkills po raz pierwszy zagości w Polsce. Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, w ramach którego działa biuro WorldSkills Poland, będzie gospodarzem tego wydarzenia, które odbędzie się 5–9 września br. w Amber Expo. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Aby dopingować naszych reprezentantów, wystarczy zarejestrować się na stronie wydarzenia.

– *Wyjątkowość tej sytuacji polega na tym, że mamy 32 kraje uczestniczące w projekcie i one wszystkie aspirują do tego, żeby organizować zawody. Nam się udało, społeczność europejska zaufała nam jako organizatorom, więc tego typu okazja nie przydarzy się niestety przez następne 20–30 lat – mówi dr hab. Paweł Poszytek. – Będziemy mogli się pochwalić, lepiej pokazać nasz potencjał europejskim partnerom, trochę ich zainteresować naszym krajem i tym, co mamy do zaoferowania.*





UPO  
KRAJOWY FESTIWAL  
17-20 CZE

# WYSZŁO JAK WYSZŁO. ZWYCIĘSTWO!!!!

Rozmowa z Krzysztofem Prusikiem, zwycięzcą 3 edycji The Voice Senior

**2 czerwca na kolejnym, już XV Ogólnopolskim Turnieju Nalewek i Kuchni Kresowej Dworu Anna można było posłuchać Krzysztofa Prusika, który jednocześnie zasiadał w nalewkowym jury tegorocznego konkursu. Zapraszam na krótką rozmowę z panem Krzysztofem.**

**Kim jest Krzysztof Prusik?**

Dobre pytanie. Na to pytanie odpowiedź znać powinni ludzie, chociażby ci, którzy śledzili jego losy w TVP 2 programie The Voice Senior, jak też i Ci, których poznał, tak prywatnie, jak i zawodowo, w ciągu całego swego życia. A sporo ich było. I to różnych nacji, jak i poglądów kulturowych, których

los dał mi szansę poznać. Ale zapewne mam tu powiedzieć trochę o sobie w sposób biograficzny. Urodziłem się w Warszawie. A bardziej: na Pradze Półn. Tak to dzieli administracja Warszawy. „Warszawskie” [określenie rodowitych warszawiaków] wiedzą, że łatwo nie było. Kultura „Musi Być”. Grzesiuk. „Boso ale w ostrogach”. Muzycznie udzielałem się przy różnych okazjach, śpiewając i grając, na czym i gdzie popadło. I tak było do roku 1979, gdzie po zaprezentowaniu swych umiejętności, skorzystałem, ku mej uciechu, z możliwości propozycji podjęcia pracy w charakterze artysty chóru w Narodowej Operetce w Warszawie. Równocześnie rozpocząłem edukację, a co zatem idzie, kończąc dyplomem, w Szkole Muzycznej II-go stopnia im. J. Elsnera w Warszawie, w klasie śpiewu solowego, jako baryton liryczny, profesora Jerzego Karolusa, będącego w przeszłości uczniem samej Ady Sari. Kilka lat później, roz-

począłem nowy, komercyjno-popularno-songowy rozdział mego życia. Zmiana repertuaru i klimatu muzycznego zaobfitowała wieloma kontraktami w różnych krajach, na wielu kontynentach. Bardzo miło wspominałem Japonię, Chiny, Koreę Półd., Emiraty Arabskie, Jordanię, nie pomniejszając klimatów europejskich, takich miejsc jak: Paryż, Berlin, Moskwa. Ten etap życia zamknąłem po 40-tu latach osiadając już w rodzinnym polskim gnieździe. Oh. Było fajnie.

**Dlaczego zdecydował się Pan na udział w programie The Voice Senior?**

Chęć wzięcia udziału w tym projekcie, który jest wspaniałą możliwością pokazania się ogromnej publiczności, jak i niesamowitym emocjom towarzyszącym mi, była przeogromna. Ale... I tu pojawiły się obiekcje, natury, chociażby czystej przyzwoito-



ści. Jestem profesjonalistą po szkole i z ogromnym doświadczeniem scenicznym więc nie będę odbierał możliwości zaistnienia osobom, którym ten program jest dedykowany. Ale ja przecież na polskiej scenie nie występowałem jako solista. Więc co? Analiza dwóch poprzednich edycji jak i ogromna presja ze strony bliskich mi osób sprawiła że podjąłem tę właściwą decyzję. Apetyt na wygraną był, a przejście przez sito eliminacyjne już było sukcesem. Wyszło jak wyszło. Zwycięstwo!!!!

**Podczas zeszłorocznej edycji trafił Pan do drużyny Witolda Paszta. Jak Pan wspomina tę współpracę?**

Szkoda, że nie możemy niestety, już zapytać Pana Witolda o jego wrażenia co do mej skromnej osoby. To byłaby dopiero ciekawostka a zarazem obiektywna opinia jeśli chodzi o mnie. Żal przeogromny, że stało się tak. Po raz kolejny „To co dał nam świat.....zabrał los”. Moje wspomnienia? To niesamowita radość i szczęście, że mnie z kolei los, dał możliwość poznania, Tego Wspaniałego Człowieka. Witold swą osobowością, spojrzeniem, gestem, w czasie tych krótkich chwil spędzonych na planie programu, przekazał tak wiele istotnych informacji, co do sposobu prezentacji utworów wybranych przez producenta programu, że w każdej trudnej chwili będąc obecnie na scenie są mi pomocnymi. Witold od samego początku wierzył we mnie, choć za bardzo się w tym nie rozplęwał. Tym mnie mobilizował najbardziej. Chciałbym teraz będąc tak blisko Jego rodzinnych stron zadedykować Mu moje zwycięstwo. To co Witku powiedziałeś na początku o mnie „Dla mnie to jest głos na miarę zwycięzcy” spełniło się. Wituś. Dziękuję Ci z całego serca.

**Po Pana wygranej rozpętała się burza, że nagroda nie należała się Panu, bo jest Pan zawodowym muzykiem. Podobna jednak sytuacja zdarzyła się w pierwszej edycji. Czy należałoby zmienić zasady The Voice Senior?**

Światu znane są zdecydowanie większe kataklizmy od tych seniorowych wibracji. Dla mnie moja wygrana, a już chociażby samo dojście do finału było niesamowicie miłym



zaskoczeniem. Wszystkich mających inne kandydatury do wygranej, zapytam: Kto niby był, „nieprofesjonalistą”? Wszyscy kandydaci do wygranej mieli za sobą, sceniczną przeszłość tak w pierwszej edycji, drugiej, trzeciej i każdej następnej mieć będą. Nie będę tu się odnosił do regulaminu, który jasno określa możliwość startu w programie The Voice Senior. Śpiewasz. Ukończone 60 lat. Powodzenia. Basta Co do zmiany zasad. Ręce opadają na takie pomysły. Jedno zdanie. Program jest licencjonowany, tzn. kupiony. I musi być realizowany zgodnie z umową. Apel do wszystkich pomysłodawców zmian. Jeśli kupujemy licencję Mercedesa, nie możemy produkować Syrenki. Wszyscy, którzy odważą się wysłać zgłoszenie, biorąc pod uwagę swój wiek, a mając też na uwadze żeby się nie ośmieszyć, już zasługują na wielkie uznanie od całej widowni. Wszystkim „bohaterom” polecam. Stań na placu boju.

**Co wygrana The Voice Senior zmieniła w Pana życiu?**

Jak z każdym razem przewrotnie zapytam. A czego nie zmieniła? „Rozwaliła” mi życie w sposób wręcz niewyobrażalny. I chwała. Jestem człowiekiem dość skromnym, dlatego poznawalność mej osoby, chociażby na ulicy, aczkolwiek stała się miłym faktem, ze względu na wspomnianą skromność, stała się lekkim dyskomfortem. Ale co może być miłszym, ponad to: „Czy mogę z Panem zrobić sobie zdjęcie?”. Tej radości w życiu gdyby nie wygrana, nie doświadczyłbym. Marzeniem każdego kto choć raz stanął na scenie, jest stanąć na tej owianej sławą. Takimi scenami niewątpliwie w Polsce są; scena Sopotka jak i amfiteatr w Opolu. Dane mi było stanąć i zaśpiewać na obydwu. To jest sen który się spełnił. Teraz już tylko „La Scala”. A dalej już poleci.

**Rozmawiała Wiktoria Trubalska  
fot. arch. Krzysztof Prusik**





# ŚW. ANTONI, ŚW. ANTONI.....

**13 czerwca to Dzień św. Antoniego Padewskiego, od wieków uznawanego przez mieszkańców Lublina za patrona miasta.**

Kim był Antoni Padewski? Antoni z Padwy żył w latach 1195-1231 i był portugalskim teologiem, franciszkaninem i prezbiterem. Jest świętym Kościoła katolickiego i doktorem Kościoła.

Ferdynand Bulonne, bo takie jest jego prawdziwe nazwisko, urodził się w 1195 roku w Lizbonie. Pochodził z bogatej i szanowanej rodziny. Między 15. a 20. rokiem życia wstąpił do zakonu Kanoników Regularnych św. Augustyna, których klasztor znajdował się na przedmieściach Lizbony. Studiował tam dzieła klasyków łacińskich i święte księgi, jednak częste wizyty krewnych utrudniały mu skupienie na nauce, dlatego poprosił przełożonych o przeniesienie do Opactwa Świętego Krzyża w Coimbrze, ważnego ówczesnie ośrodka życia kulturalnego i naukowego. Młody Ferdynand zdobył tam gruntowne wykształcenie teologiczne a w 1219 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Rok później Ferdynand był świadkiem pogrzebu pięciu franciszkanów, którzy zostali zamordowani przez mahometan w Maroko. Pierwszy raz usłyszał wtedy o duchowych synach św. Franciszka z Asyżu i w 1220 roku wstąpił do nich w Olivanez, gdzie osiedlili się przy kościele św. Antoniego Pustelnika, na pamiątkę którego przyjął imię Antoni i rozpoczął studiowanie Pisma Świętego i myśli św. Franciszka. Zajął się także pracą duszpasterską, a jego kazania wkrótce stały się sławne i gromadziły tłumy wiernych. Anto-

ni był zapalony duchem męczeńskiej ofiary i postanowił udać się do Afryki, aby tam oddać swoje życie dla Chrystusa. Jego plany pokrzyżowała choroba i szybko musiał wracać do ojczyzny. W trakcie drogi powrotnej burza sprowadziła statek, którym płynął do wybrzeża Sycylii. W 1221 roku Antoni udał się do Asyżu na posiedzenie kapituły generalnej nowego zakonu i spotkał się ze św. Franciszkiem. Po zakończeniu kapituły oddał się pod władzę brata Gracjana (prowincała Emilii i Romanii), który wyznaczył mu erem w Montepaolo, w pobliżu Forli. Tu Antoni powrócił do pracy duszpasterskiej i znowu sława jego kazań dotarła do następcy św. Franciszka, brata Eliasza, który ustanowił go generalnym kaznodzieją zakonu. Antoni więc wędrował od miasta do miasta, od wioski do wioski, nawołując do poprawy życia i pokuty. Swoje kazania musiał wygłaszać na placach, bo żaden kościół nie mógł pomieścić tłumów, które chciały posłuchać duchownego. W latach 1225-1227 Antoni udał się z kazaniem do południowej Francji, gdzie zwalczał szerzącą się tam herezję katarów. Gdy wrócił do Włoch wybrano go ministrem (prowincałem) Emilii i Mediolanu. Napisał w tym czasie Kazania niedzielne, a w 1228 roku udał się do Rzymu, aby załatwić ważne sprawy swojej prowincji. Został z tej okazji przez papieża Grzegorza IX zaproszony do okolicznościowego kazania, które wywarło na nim takie wrażenie, że nazwał Antoniego „Arką Testamentu”. Papież polecił mu, aby wygłaszał kazania do tłumów pielgrzymów przyby-

wających do Rzymu. Antoni na prośbę kardynała Ostii napisał Kazania na święta i wygłosił tam również kazania wielkopostne. Po powrocie do swojej prowincji, Antoni udał się do Werony. Jej władcą był znany z tyranii książę Ezelin III, który był zwolennikiem cesarza i w sposób okrutny mścił się na zwolennikach papieża. Należała do niego wtedy także Padwa. Antoni miał świadomość, że naraża własne życie, jednak miał odwagę powiedzieć władcy prawdę i ku zdumieniu wszystkich tyran wypuścił go cało.

W 1230 roku podczas kapituły generalnej zrzekł się urzędu prowincjała (ministra) i udał się do Padwy. Był wycieńczony i zachorował na wodną puchlinę. Zatrzymał się w klasztorze w Arcella, gdzie przy śpiewie O glorioza Virginum dnia 13 czerwca 1231 roku oddał ducha Bogu. Zmarł mając zaledwie 36 lat. Pogrzeb Antoniego był





wielką manifestacją. Został pochowany w Padwie w kościółku Matki Bożej. Już w niecały rok później, 30 maja 1232 roku, papież Grzegorz IX zaliczył go w poczet świętych. Zdecydowały o tym liczne cuda i łaski, których wierni doznawali przy jego grobie. Komisja papieska odnotowała w tak krótkim czasie pięć uzdrowień z paraliżu, siedem przywróceń niewidomym wzroku, trzy przywrócenia głuchym słuchu, dwa przywrócenia niemym mowy, uzdrowienie dwóch epileptyków i dwa wypadki wskrzeszenia umarłych. Kult św. Antoniego rozprzestrzenił się bardzo szybko po całym świecie. Papież Grzegorz IX wyznaczył dzień jego dorocznej pamiątki na 13 czerwca. W 1946 roku Pius XII ogłosił go doktorem Kościoła. Św. Antoni Padewski jest Patronem zakonów franciszkanów i antoninek oraz wielu bractw. Jest patronem dzieci, górników, małżeństw, narzeczonych, położnic, ubogich, podróżnych, ludzi i rzeczy zaginionych.

W 1664 roku we wsi Radechnica na Roztoczu rozpoczęły się objawienia na wzgórzu o nazwie Łysa Góra. Św. Antoni z Padwy objawił się Szymonowi Tkaczowi, ubogiemu mieszkańcowi wioski. Są to jedyne na świecie udokumentowane i potwierdzone objawienia z udziałem św. Antoniego. Święty nakazał zbudowanie świątyni na wzgórzu i poświęcił okoliczne źródło. Wieści o tym cudownym objawieniu oraz łaskach sprawiły, że miejsce to stało się celem wielu pielgrzymek. Biskup Mikołaj Świrski, sufragan chełmski zakupił całą wieś, a następnie zwrócił się do bernardynów, aby objęli placówkę. Bracia Bernardyni zostali tam ulokowani w 1667 roku. Fundacja klasztoru datowana jest na 1670 rok. Szybko wniesiono drewniane zabudowania kościoła oraz klasztoru, a specjalna komisja teologów przesłuchiwała świadków zdarzeń oraz osoby, które doznały łask. W krótkim czasie wytworzyła się tam tradycja odpustów. Każdego roku w dniu 13 czerwca w Radechnicy odbywa się główny odpust ku czci św. Antoniego, który gromadzi kilkudziesięciorzesze wiernych z Polski i zagranicy.

Św. Antoni z Padwy jest patronem parafii przy ul. Bernardyńskiej w Lublinie - tam przechowywane są jego relikwie i znajduje się obraz z XVII wieku z wizerunkiem tego świętego. Jego wizerunek od wieków można też oglądać w Bramie Krakowskiej.

**Mariusz Trubalski**  
fot. arch. UM Lublin, UG Radechnica





# ZESPÓŁ DĄBROWICA



Od 33 lat Zespół Pieśni i Tańca Dąbrowica cieszy oczy i uszy widzów nie tylko w regionie. Przez ten czas Zespół może pochwalić się wieloma sukcesami w kraju i za granicą.

Powstanie Zespołu przypada na 1970 rok, gdy Rada Gminy Jastków powierzyła organizację corocznego Święta Plonów mieszkańcom wsi Dąbrowica. Zaprezentowany wtedy program, wielokrotnie odtwarzany w okolicznych gminach zyskał podziw widzów. To wydarzenie zapoczątkowało powstanie Zespołu. W pierwszych latach zespół działał przy Klubie „Ruch” w Dąbrowicy. Próby odbywały się w świetlicy klubu niesystematycznie, w zależności od potrzeb środowiskowych i okolicznościowych. Dzięki jednak aktywności lokalnej młodzieży

i członków zespołu, w roku 1978 powołano Wiejski Dom Kultury w Jastkowie z filią w Dąbrowicy.

W miarę upływu lat zespół wzbogacał swój repertuar, korzystając z bogactwa regionalnych pieśni i tańców. W roku 1976 kierownikiem artystycznym zespołu został Józef Dzik – wybitny choreograf, zasłużony dla polskiego folkloru oraz ruchu tanecznego.

Początkowo członkowie zespołu występowali w strojach krzeczowski, udostępnionych z wypożyczalni. Pierwsze stroje ludowe dla zespołu uszyte zostały przez członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Dąbrowicy. Z czasem dzięki pomocy sponsorów zostały zakupione stroje dla Zespołu.

Pierwszy wyjazd za granicę odbył

się do Republiki Federalnej Niemiec w roku 1985, następnie zespół koncertował w Norwegii (1986, 1987, 1997), na Litwie (1988), w Danii (1989), a także ponownie w Niemczech (1989, 1993) oraz Szwajcarii (1993, 1997, 2001, 2009), Ukrainie (2003, 2011, 2017, 2018 x2), Łotwie (2004), na Węgrzech (2012, 2013), w Rumunii (2014), Macedonii (2016, 2018), Bułgarii (2019).

Od roku 1995 Zespół Pieśni i Tańca „Dąbrowica” pracuje pod opieką Gminnego Ośrodka Kultury w Jastkowie z siedzibą w Dąbrowicy.

W skład repertuaru wchodzi tańce: lubelskie, rzeszowskie, łowickie, regionalne, tańce narodowe, czyli kujawiak z oberkiem, a także krakowiak i polonez. Repertuar zawiera także melodie i przyśpiewki pochodzące z różnych regionów Polski. Zespół prezentuje również pieśni patriotyczne oraz polskie kolędy i pastorałki.

Obecnie członkowie zespołu występują w strojach krzeczowski, rzeszowski, krakowski, śląski, łowicki, podlaski, szlachecki oraz w kostiumach z okresu Księstwa Warszawskiego. Stroje te stanowią własność zespołu i zostały zakupione przez Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Jastkowie.

Występy „Dąbrowicy” towarzyszą różnorodnym uroczystościom: świętom państwowym, świętom religijnym, obchodom dni miejsco-







wości, zjazdom organizacji czy grup polonijnych, kombatanckich. Zespół występuje także z okazji świąt Dnia Matki czy Dziecka, a także podczas ogólnopolskich przeglądów artystycznych, festiwali folklorystycznych, festynów, dożynek itp. mających na celu umilenie innej imprezy kulturalnej przez włączenie do wspólnego udziału w prezentowanych przez zespół treściach folkloru widza. Występy folklorystyczne poza granicami Polski stanowią okazję nie tylko do

zaprezentowania własnego dorobku w tej dziedzinie, ale i zapoznania się z obyczajami tanecznymi i historią innych narodów, wymianą doświadczeń tanecznych, poznania kultury, zwyczajów i warunków życia kraju, do którego zespół wyjeżdża, a także konfrontacje własnych umiejętności tanecznych z grupami innych narodów. W swojej pięćdziesięcioletniej działalności „Dąbrowica” zaprezentowała wielokrotnie swoje pieśni i tańce w krajach Europy. Występy polskiego

zespołu przyjmowane są w Europie z wielkim zainteresowaniem, życzliwością i kończą się zwykle gromkimi owacjami. Bywa, że występy „Dąbrowicz” kończą się ogólną zabawą lub wspólnym przemarszem ulicami miasteczka, w którym goszczą Polacy, jest to tzw. forma „ulicznej” prezentacji polskiego folkloru. Wszędzie, gdzie się pojawia wywołuje entuzjazm i radość.

**opr. M. Trubalski**  
**fort. Rafał Bil**







# W KRAINIE RÓŻ

Gmina Końskowola od lat kojarzy się z hodowlą róż. Często zapominamy jednak, że gmina ta, ma ogromne zasługi nie tylko w rozwoju szkółkarstwa. Spacerując uliczkami Końskowoli, wchodząc do miejscowego kościoła warto uzmysłwić sobie, że tymi samymi uliczkami spacerowali, w tym kościele przykłąkali ludzie zasłużeni wybitnie dla historii Polski, że był czas, gdy

ta piękna gmina swoim znaczeniem przykrywała nawet Lublin.

## Początki Końskowoli

Pierwszą wzmianką o Końskowoli jest zapis Jana Długosza, dotyczący Piotra Wysza, spowiednika królowej Jadwigi, który w 1389 roku ufundował tu kościół oraz szkołę. Od tego momentu rozpoczęła się bogata historia Końskowoli.

Początkowo Końskowola stanowiła własność rycerskiego rodu Konińskich, dzięki małżeństwu przeszła w ręce Tęczyńskich. Andrzej Tęczyński, jeden z największych możnowładców ówczesnej Rzeczypospolitej 8 czerwca 1532 roku uzyskał z rąk Zygmunta Starego przyrzeczenie nadania praw miejskich dla Końskowoli. Miasto zostało urządzone na kształt włoski. Prostokątny rynek zamykał kościół, nowo konsekrowany w 1545





roku, pod rozszerzonym wezwaniem Znalezienia Krzyża Św. i św. Andrzeja Apostoła. Andrzej Tęczyński rozbudował również dwór, nazywany zamkiem. Po śmierci spoczął w podziemiach kościoła w ukochanej przez siebie Końskowoli.

Potomkowie Tęczyńskiego dbali o rozwój miasta, a przez ich dobra przewijały się znaczące dla tego okresu postaci. To w Końskowoli ksiądz Krzysztof Zbaraski rozpoczął w 1622 r. słynne poselstwo do Konstantynopola, które przekształciło się w pokój – rozejm zawarty pomiędzy Rzeczypospolitą a Turcją pod Chocimiem. To w Końskowoli mieszkał Grzegorz Piramowicz i Franciszek Zabłocki, generał Józef Orłowski i Dionizy Książnin - autor wierszy religijnych i patriotycznych. To w Końskowoli i pobliskich Puławach, które ówczesnie stały się drugim obok Warszawy centrum myśli filozoficznej i patriotycznej, dzięki księciu Adamowi Kazimierzowi Czartoryskiemu i jego żonie księżnej Izabeli Czartoryskiej, pracowano nad pomysłem Komisji Edukacji Narodowej. To w Końskowoli na świat przyszedł 17 grudnia 1807 roku Władysław Oleszczyński, najwybitniejszy rzeźbiarz polskiego romantyzmu.

Znaczenie Końskowoli spadać zaczęło wraz z upadkiem powstania listopadowego i konfiskatą końskowolskiego majątku Czartoryskich przez carat. Kolejny cios przynosi upadek powstania styczniowego i związana z nim utrata praw miejskich.

Nadzieja na odzyskanie utraconego statusu pojawiła się dopiero w roku 2023. Na wniosek Wójta - Rada Gminy Końskowola formalnie wyraziła





akceptację dla uruchomienia procedury ukierunkowanej na przywrócenie Końskowoli praw miejskich.

### W krainie róż

Od lat Końskowola słynie z hodowli róż oraz szkółkarstwa. Tradycja ta sięga czasów księżnej Izabeli Czartoryskiej, która w Pożogu założyła ogród, mający stanowić wzorzec dla współczesnych wzorców. Swoje przemyślenia na temat ogrodnictwa księżna spisała w dziele

„Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów”. W publikacji księżna zachęcała do zakładania ogrodów i równocześnie przekonywała, iż do stworzenia pięknej zieleni wystarczą chęci i cierpliwość.

Nauki księżnej trafiały do mieszkańców. Końskowola bardzo szybko zasłynęła ze szkółkarstwa i tak jest do dziś. Zaglądając do końskowolskich szkółek, zachwycając się pięknem wychodowanych tu róż, piwonii czy magnolii nie zapominajmy o niezwyklej historii tego miejsca i jego zasługach dla nowoczesnej Polski.

**Joanna Kowalska**  
fot. arch. UG Końskowola







## FRANCUSKIE POWIEDZENIE GŁOSI „NIE POZNAŁ PARYŻA TEN, KTO NIE WSZEDŁ NA MONTMARTRE...”

Szczyt świetności dzielnicy przypadł na przełom XIX i XXw.

Dzielnica Bohemy, kolebka artystów i sztuki modernistycznej, jako niemalże nędznicy zaczynali tutaj Van Gogh, Picasso, Utrillo..., gościli tu m. in. Pissarro, Renoir, Sisley, Lautrec,... Miejsce impresjonistów, kubistów i wszelkiej maści cyganerii, pełne malowniczych uliczek z kultowymi knajpkami.

Sercem Montmartre jest legendarny plac du Tertre, gdzie dziesiątki malarzy i rysowników, nawiązując do wielkiej malarzkiej tradycji próbuje znaleźć nabywców na swoje dzieła. W słoneczne, zimowe popołudnie nadaremnie na placu poszukują młodych Artystów ze sztalugami, którzy zapewnią ciągłość niezwykłej atmosfery tego miejsca. Malarze są, ale ze zmarszczkami na twarzy, jak długo?

Pod adresem 12 rue Corcot znajduje się Muzeum Montmartre, gdzie możemy poznać historię tej niezwykłej dzielnicy.

Na szczycie wzgórza widnieje elektryczna, romańsko – bizantyjska bazylika Sacre-Coeur z początku XX w., projektu Paula Abadie, obłożona

białym granitem z trawertynu, rozpoznawalna przez turystów jako biała bazylika.

Poniżej znajduje się Plac Pigalle, symbol dawnej paryskiej rozpusty, domy publiczne i kabarety, w tym słynny Moulin Rouge, otwarty w 1889 roku oraz Cafe des Deux Moulins, gdzie pracowała główna bohaterka filmu Amelia.

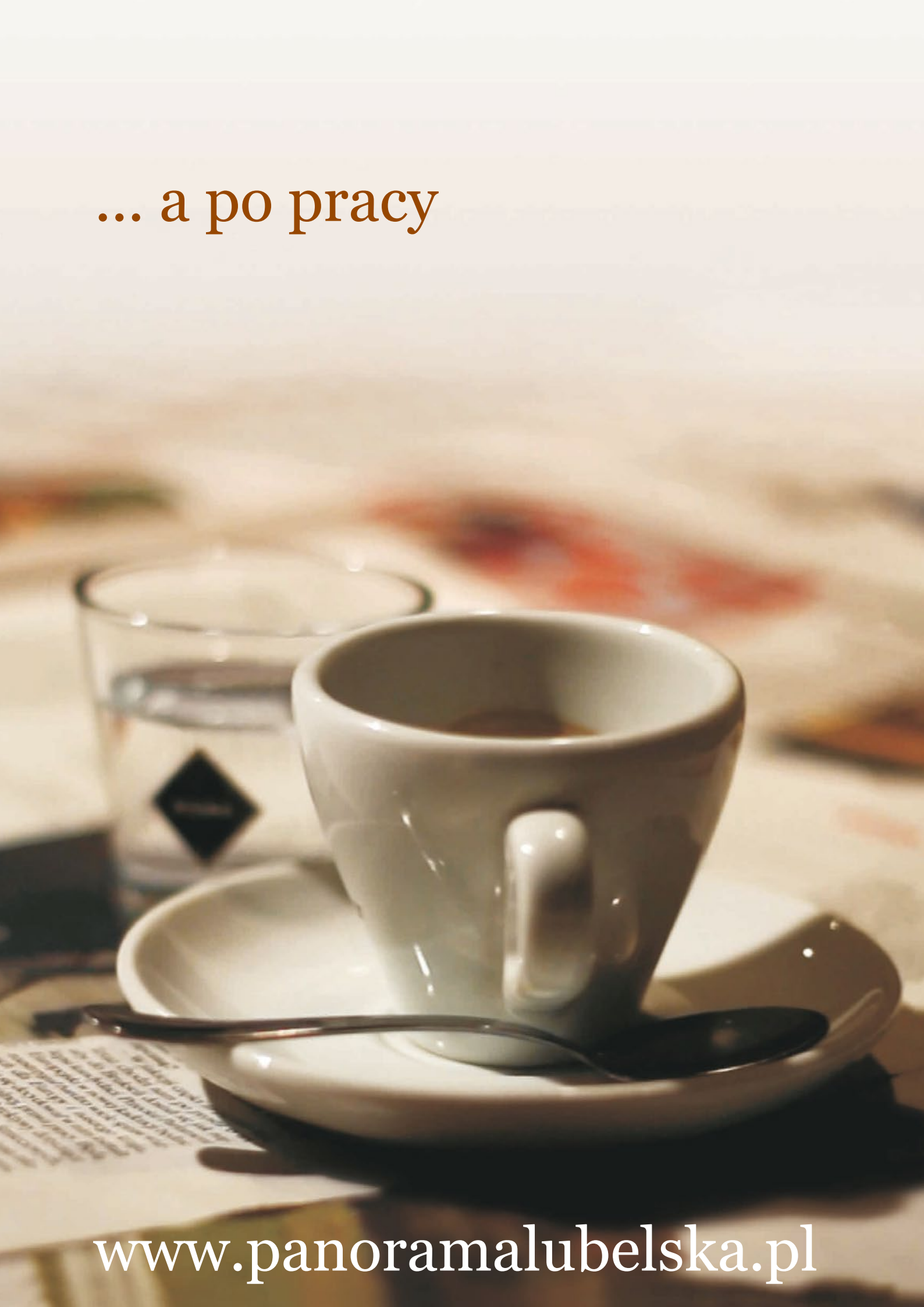
W dawnych kamieniołomach, nieopodal placu Clichy mieści się cmentarz Montmartre, gdzie pochowani są m.in. Stendhal, Berlioz, Offenbach, Dumas, Zola, Dalida. Dla Polaków jest to cmentarz niezwykle i szczególnie z grobowcami zbiorowymi Polaków, kaplicami rodu Sapiechów, Sobańskich i wielu innych m.in. Juliusza Słowackiego, którego szczątki przeniesiono na Wawel. Cmentarz Montmartre to przede wszystkim polska nekropolia powstania listopadowego utworzona zbiorowym wysiłkiem Wielkiej Emigracji, kultywowana przez następne pokolenia co wyraża napis na jednym z grobów zbiorowych Exules Poloni Memoriae Suorum (Wygnańcy Polscy Pamięci Swoich).

**Iwona Nowakowska-Skot**





... a po pracy



[www.panoramalubelska.pl](http://www.panoramalubelska.pl)